

Dwa spektakle o współczesnych Polakach

Festiwal. W toruńskim klubie studenckim „Od Nowa” trwają XIV Akademickie Spotkania Teatralne

Anna Pawłowska
anna.pawlowska@nowosci.com.pl

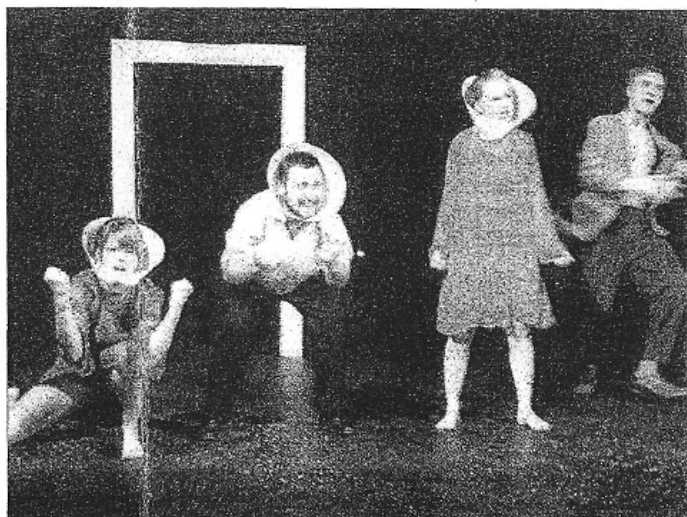
Były odniesienia do księdza dyrektora. Trochę obsceny, rodem z sensacyjnych pisemek, o sikaniu do mięsa przez rzeźników. Były fragmenty wierszy Marcina Świetlickiego.

Niedzielną „Polish Karma” Teatru Prób okazała się barwną śpiewogrodę dotyczącą aktualnych problemów otaczającej nas rzeczywistości. Trochę może było za dużo myśli na raz, za dużo wątków w jednym spektaklu. Ale oglądało się to nie najgorzej. Ot, groteskowe spojrzenie na nasze losy, spojrzenie młode, świeże i aktualne, z wplecionymi tekstami literackimi. Poniedziałkowy spektakl sięgał po teksty najwięk-

szego prześmiewcy polskości. Teatr Węgałty zmierzył się z Witoldem Gombrowiczem, a to zawsze nie lada wyzwanie.

Tytuł - „Syncyzna” to termin zaczerpnięty z „Trans - Atlantyku” (przeciwieństwo Ojczyzny, rozumianej i jako kraj rodzinny, i jako tradycyjna rola ojca).

Dziś o godz. 19 w toruńskiej „Od Nowie” wystąpi otoczona aurą skandalu grupa Suka OFF. O jej spektaklach mówi się, że są pornograficzne, sadomasochistyczne i fetyszystyczne. W Toruniu zobaczymy „Clone Factory”. Organizatorzy ostrzegają, że sztuka przeznaczona jest wyłącznie dla osób pełnoletnich, a i one, ze względu na drastyczność scen, oglądają ją na własną odpowiedzialność.



Scena z przedstawienia „Polish Karma” Teatru Prób

Fot. Jacek Smarz